

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania J. S.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość policyjnej renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 23 sierpnia 2021 r., sygn. akt III AUa 410/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2021 r., oddalił apelację Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 stycznia 201 r., mocą którego zmieniono zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 10 sierpnia 2013 r. i ustalono J. S. prawo do policyjnej renty rodzinnej w wysokości sprzed dnia 1 października 2017 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik organu rentowego. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na konieczność

zajęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska odnośnie do istnienia uprawnienia sądów powszechnych do rozstrzygania w indywidualnych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o konstytucyjności przepisów, w oparciu o które wydawana została decyzja organu emerytalnego. Nadto, w ocenie skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sposób niewątpliwy narusza prawo w wyniku błędnej wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurystycznej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania. Przede wszystkim etap postępowania kasacyjnego cechuje podniesiony próg profesjonalizmu, co oznacza, że zgłoszone żądania (tu argumenty zawarte we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, bo aktualnie podstawy nie podlegają badaniu) nie pozostawiały wątpliwości, jakiej podstawy prawnej dotyczą, a nadto wskazane instrumentarium prawne powinno zawierać stosowny wywód, który przemawia za wystąpieniem podniesionego problemu.

W pierwszej kolejności skarżący akcentuje, że konieczność wypowiedzi Sądu Najwyższego o uprawnieniu sądów powszechnych do orzekania o konstytucyjności przepisów, w oparciu o które wydawana została decyzja organu emerytalnego. Jeżeli ten wątek miał stanowić istotne zagadnienie prawne, to skarżący nie sprostął obowiązkowi omówienia i przedstawienia wszystkich przesłanek, jakie na ten problem się składają. Jakże obowiązki spoczywają na podmiocie usiłującym przedstawić istotne zagadnienie prawne jednoznacznie postrzega judykatura (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158, z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, 5 s. 51; z dnia 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z dnia 1

stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729). Braki na tym polu nie mogą być konwalidowane przez Sąd Najwyższy.

Niezależnie od powyższego problem, który przywołuje pełnomocnik organu rentowego nie jest nowy i już wielokrotnie na ten temat wypowiadał się Sąd Najwyższy. Stąd tylko przypomnieć wypada, że sądy i inne organy stosowania prawa nie mają naturalnie kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001 nr 1, poz. 5; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/00, LEX nr 57237; z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005 nr 4, poz. 71; Rzeczpospolita 2005 nr 5, s. 4, z glosą K. Grzesiowskiego; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2005 nr 4, poz. 22, z glosą M. Jasińskiego; z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, LEX nr 1940564). Niemniej orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585). Przeto odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności, jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34).

W judykaturze akcentuje się (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2021 r., III USK 536/21, LEX nr 3411751 i powołane tam orzecznictwo), że jeżeli jest to niezbędne do rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji) sąd może odmówić zastosowania przepisów ustawy niezgodnych z Konstytucją, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tych

przepisów z Konstytucją (art. 193), a Trybunał Konstytucyjny nie udzielił na nie odpowiedzi. W tym przypadku nie chodzi więc o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy – „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego - oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji, zwłaszcza gdy brak odpowiedzi Trybunału w dłuższej perspektywie *de facto* wyklucza możliwość kontroli konstytucyjnej, pozostawiając ustawodawcy nieograniczone pole działalności ustawodawczej (tak zwana doktryna konieczności oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, OSNP 2022 nr 11, poz. 113).

W dalszej części wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołuje się na istotne rozbieżności w orzecznictwie odnośnie do spraw rozpoznanych na tle art. 24a ustawy zaopatrzeniowej. Problem w tym, że nie zostały podane konkretne orzeczenia (daty wydania, sygnatury spraw), a więc mamy do czynienia z pustym wzorcem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie poszukuje – za skarżącego – hipotetycznych orzeczeń, które miałyby uzasadnić przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Trzeci argument wnoszącego skargę (jej oczywista zasadność) jest trafnie opisany w zakresie przesłanek, jakie decydują o istnieniu okoliczności z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Niemniej argumenty skarżącego nie są trafne. Przede wszystkim gubią wątki konstytucyjne i konwencyjne w odniesieniu do praw nabytych w kontekście zasady proporcjonalności. Dlatego nie można zgodzić się, że prawidłowo oceniony materiał dowodowy oraz prawidłowa wykładnia art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej prowadzą do odmiennych rezultatów niż te, jakie wynikają ze stanowiska Sądu Apelacyjnego. Skarżący, chcąc na tym etapie wykazać elementarne naruszenie prawa, jest zobowiązany do skonkretyzowania uchybienia. Tymczasem jego stanowisko oscyluje wokół swobodnej oceny dowodów, a przede wszystkim odwołuje się do uchwały Sądu Najwyższego (III UZP 1/20), do której także nawiązały orzekające w sprawie sądy. Z uzasadnienia sprawy III UZP 1/20 wynika także wątek powtórnego pozbawiania prawa do świadczeń. Sądy powszechne dostrzegły dodatkowo moment wydania decyzji (27 lat po transformacji), co w ich ocenie kłóci się z ideą sprawiedliwości społecznej, dobrej

legislacji i zaufania obywatela do Państwa, a na poparcie swego stanowiska podały szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Z tego wynika wniosek, że wykładnia ustawy zaopatrzeniowej została dokonana łącznie z normami Konstytucji (prokonstytucyjne spojrzenie na normy ustawowe). Ten złożony mechanizm interpretacyjny nie pozwala zaakceptować założenia, że na tym etapie doszło do oczywiście wadliwego rozstrzygnięcia, skoro model interpretacyjny został czytelnie przedstawiony (nie tylko sam przepis ustawy ma znaczenie, lecz także otoczenie konstytucyjne i konwencyjne) a do tego ów wywód nie opiera się na skrajnych ciągach interpretacyjnych, alogicznych wywodach. Zaprezentowany sposób procedowania w żaden sposób nie koliduje z uchwałą powiększonego składu Sądu Najwyższego (zob. uchwałę z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20, OSNP 2021 nr 3, poz. 2). Sam fakt jej wydania nie stanowi impulsu do stwierdzenia, że każde orzeczenie sądu ingerujące w treść stanowiska organu rentowego prowadzi do oczywistego naruszenia prawa, jeśli zostało szeroko umotywowane, a tak było w sprawie.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[ms]